

Pakistan ostrzega przed wojną nuklearną z Indiami

28 września 2019

Premier Pakistanu Imran Khan powinien był zająć najwyżej 15 minut, ale jego przemówienie w ONZ trwało godzinę. Podczas gdy przemawiający wcześniej premier Indii Narendra Modi całkiem pominął kwestię Kaszmiru, Khan mówił tylko o tym: „kiedy mocarstwo atomowe bije się do końca, to może mieć konsekwencje poza jego granicami, na całym świecie. Dlatego przyszedłem was ostrzec, nie grozić”.



Kaszmir to indyjska prowincja w zachodnich Himalajach, jedyna z większością muzułmańską, bliższą kulturowo i religijnie Pakistanowi, niż Indiom. Wielu mieszkańców Kaszmiru pragnie niepodległości lub połączenia z Pakistanem. Dwa miesiące temu Indie odebrały prowincji konstytucyjną autonomię, po wprowadzeniu jej całkowitej izolacji i skierowaniu tam wielkich posiłków wojskowych. Skutki: godziny policyjne i masowe represje w imię „walki z terroryzmem”. Teraz Pakistan obawia się, że Hindusi chcą nań napaść, by odebrać resztę Kaszmiru, która mu przypadła w wyniku poprzednich wojen. Oba kraje są mocarstwami atomowymi.

„Kiedy Indie zniosą stan wyjątkowy w Kaszmirze, dojdzie do masakry” – ogłosił Imran Khan innym przywódcom w ONZ. „Indie mają na miejscu 900 tys. żołnierzy, co oni będą robić? To będzie krwawa łaźnia” – przekonywał. Jeśli mówi prawdę (Indie nie komunikują liczebności swego wojska w Kaszmirze), Indie postawiły na nogi dwie trzecie swej armii.

„Jeśli zacznie się między naszymi krajami wojna konwencjonalna, wszystko może się stać” – powiedział pakistański premier, co poruszyło salę. Podkreślał, że

Pakistan jest „siedem razy mniejszy od sąsiada” i będzie miał trudny wybór: „poddąć się lub walczyć o wolność do śmierci”. Wybór został już zresztą dokonany: „Będziemy walczyć”, a skoro tak, użycie broni jądrowej jest możliwe.

Według niego, indyjskie represje zradyzalizowały nowe pokolenie mieszkańców indyjskiego Kaszmiru. Zapewnił, że sam chwyciłby za broń, gdyby słyszał o indyjskich gwałtach na kaszmirskich kobietach, o żołnierzach, którzy wdzierają się do domów, co ma właśnie miejsce. „Jak pogodzić się z takimi upokorzeniami? Indie zmuszają ludzi do radykalizacji.”

Niedaleko budynku ONZ w Nowym Jorku trwały dwie manifestacje, jedna propakistańska, druga proindyjska.

Autorstwo; JSz

Źródło: Strajk.eu